

UZASADNIENIE

W pozwie opatrzonym datą 4 sierpnia 2014 r. powód S. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego T. C. na jego rzecz kwoty 2.660,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty, a nadto o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

W uzasadnieniu pisma inicjującego niniejszy proces powód wskazywał, iż w miesiącu październiku 2012 r. oddał pozwanemu do naprawy samochód marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), wyprodukowany w roku 1995. Zgodnie z umową pozwanym miał dokonać wymiany kabiny i zwrotu zniszczonej kabiny na moją rzecz. Tymczasem bez wiedzy powoda sprzedałabinę na złom, a pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży ten ostatni do dnia dzisiejszego nie otrzymał.

W dalszej części uzasadnienia pozwu S. K. podniósł, iż po dokonaniu naprawy i uiszczeniu przez niego zapłaty za wykonaną usługę zauważył, że w odebranym miesiącu maju 2013 r. pojeździe brakuje 11 bezpieczników, 2 bagnetów do pomiaru oleju, sygnału, zbiornika do spryskiwaczy, zbiornika paliwa, zbiornika gazu – które były obecne w aucie przed wstawieniem go do warsztatu pozwanego. Wskazał również, iż kilkakrotnie musiał zwracać się do pozwanego z żądaniem zwrotu samochodu, bowiem ten chciał mu go wydać.

Powód wskazał też, że wielokrotnie ustanie zwracał się do pozwanego z żądaniem zwrotu pieniędzy oraz części samochodu, jednakże pozwany reagował na jego wezwania. W dniu 30 czerwca 2014 r. powód wystąpił do pozwanego z wezwaniem do zapłaty kwoty 2.660,00 zł, stanowiących zwrot wartości kabiny i opisanych wyżej części pojazdu. Pomimo monitu do chwili złożenia pozwu należność nie została uregulowana i w związku z tym powództwo o zapłatę stało się, w ocenie S. K., konieczne i jest uzasadnione.

Pozwany T. C. nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenia – na rozprawie wyznaczonej na dzień 12 listopada 2015 r.

W ramach informacyjnego wysłuchania stron przyznał wówczas, iż remontował samochód opisany w pozwie. Wskazał przy tym, że powód przyjechał do niego, żeby ustalić termin rozpoczęcia remontu, jesienią 2012 r.. Wtedy to strony procesu miały ustalić, że naprawa miała pojazdu miała polegać na wymianie kabiny i przełożeniu wszystkich części stanowiących elementy składowe kabiny. Jeszcze jesienią roku 2012 pozwany pojechał do powoda z lawetą i zabrał ten samochód. To pozwany, jak wtedy twierdził, kupił nową używanąabinę do opisanego w pozwie samochodu – za którą zapłaciłem około 2.500,00 zł.

T. C. podniósł nadto, iż strony procesu umówiły się, że pozwanemu za naprawę samochodu powoda będzie należało się wynagrodzenie w wysokości 3.000,00 zł, zaś powód miał przekazać pozwanemu na zakup kabiny kwotę 2.500,00 zł, odpowiadającą jej cenie.

Pozwany wskazał też, że powód mimo wcześniejszych deklaracji nie odebrał wymontowanej z remontowanego pojazdu kabiny, a ponieważ zajmowała ona miejsce na posesji, to pozwany zawiózł ją na złom, a uzyskane ze sprzedaży tej kabiny pieniądze, czyli kwotę 300, 00 zł, odliczył od należnego mu wynagrodzenia.

T. C. zaprzeczył wreszcie, że zabrał części samochodowe opisane w pozwie.

Takie samo stanowisko co do przedmiotu sporu zajął ustanowiony przez pozwanego pełnomocnik – w piśmie procesowym z dnia 8 października 2015 r.

W tym samym piśmie pełnomocnik T. C. zamieścił żądanie zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym i kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd ustalił, co następuje:

Jesienią 2012 r. powód przekazał do naprawy, w miejscu prowadzenia przez pozwanego działalności gospodarczej, swój samochód marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Strony ustaliły, że termin wykonania usługi nastąpi do Świąt Bożego Narodzenia roku 2012. Przedmiotem usługi miała być wymiana kabiny, zbiornika paliwa, zbiornika

gazu, świec i kabli wysokiego napięcia. To pozwany miał nabyć nową kabinę. Na zakup kabiny powód przekazał pozwanemu kwotę 3.000,00 zł. Powód zapłacił pozwanemu wynagrodzenie za naprawę samochodu w wysokości 7.000,00 zł; przekazał też na zakup zbiornika gazu kwotę 3.000,00 zł. Przy zawieraniu umowy strony nie umówiły się co do losu wymienionej kabiny oraz zbiornika paliwa i zbiornika gazu.

Strony, co jest bezsporne, uzgodniły zatem, że pozwany dokona określonych napraw samochodu powoda i przechowa ten samochód do czasu jego odbioru.

Kiedy powód przyjechał w dniu 15 lutego 2013 r. po odbiór samochodu, to okazało się, że brak jest w zbiorniku płynu hamulcowego; nie zostały wymienione przewody wysokiego napięcia i świece; nie została też podłączona instalacja elektryczna kabiny kierowcy (z uwaga na brak bezpieczników); brak też jest wskaźników pomiaru oleju i zbiornika na płyn do spryskiwaczy, brak było sygnału. Zostały natomiast wymienione: kabina, zbiornik paliwa i zbiornik gazu.

Powód nie odebrał wówczas samochodu

Po dwóch lub trzech tygodniach pozwany dostarczył powodowi przedmiotowy samochód – transportując go na lawecie. Twierdził przy tym, że przyczyną takiego właśnie sposobu zwrotu pojazdu przekazanego mu uprzednio do naprawy był brak dokumentów pojazdu. Pozwany nie zwrócił natomiast powodowi wymontowanej kabiny i wymienionych zbiornika paliwa i zbiornika gazu.

Pismem z dnia 30 czerwca 2014 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 2.660,00 zł tytułem zwrotu wartości: zbytej przez pozwanego, a stanowiącej własność powoda kabiny samochodu marki J. (...) o numerze rejestracyjnym (...), rok produkcji 1995, o wartości 1.500,00 zł, oraz części przedmiotowego samochodu w postaci: 11 bezpieczników (każdy po 10,00 zł), 2 bagnetów do pomiaru oleju (każdy po 250,00 zł), sygnału (50,00 zł), zbiornika do spryskiwaczy (50,00 zł), zbiornika paliwa (300,00 zł) i zbiornika gazu (150,00 zł) – w terminie 14 dni od dnia otrzymania tegoż wezwania.

Do dnia zamknięcia rozprawy pozwany nie uczynił zadość temu wezwaniu.

Przeprowadzone przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. C. w dniu 17 czerwca 2015 r. oględziny przedmiotowego pojazdu pozwoliły na ustalenie, że: brak jest bagnetu (miarki) poziomu oleju silnikowego; brak jest bagnetu (miarki) poziomu oleju skrzyni biegów; brak jest sygnału dźwiękowego; brak jest właściwego zbiornika spryskiwacza szyb (w pojeździe zamontowano worek spryskiwacza szyb nieprzystosowany do przedmiotowego pojazdu); skrzynka bezpieczników wyposażona jest zgodnie ze schematem modelu (opis na wieczku skrzynki); zbiornik paliwa bazowego (benzyny) jest zamontowany w pojeździe; zbiornik paliwa alternatywnego (gazu LPG) jest zamontowany w pojeździe; instalacja elektryczna w lewej dolnej części tablicy rozdzielczej nie ułożona właściwie; filtr powietrza jest rozłączony z układem zasysania; na pojeździe występują dwie tabliczki z różnymi numerami VIN – tabliczka znamionowa na pasie przednim przedstawia numer (...) („obecny”, tj. dotyczący nadwozia nieuszkodzonego/wymienionego), zaś tabliczka na pasie podszybia przedstawia numer (...) („pierwotny”, tj. dotyczący nadwozia uszkodzonego, które poddano wymianie).

Zaprezentowany przez Sąd stan faktyczny został ustalony na podstawie następujących dowodów: z Przesądowego wezwania do zapłaty (k. 4), z zeznań złożonych przez świadków C. K. (k. 33-35) i M. U. (k. 35), z przesłuchania powoda S. K. (k. 36-38; 00:03:51-00:09:52 – na rozprawie wyznaczonej na dzień 20 maja 2015 r.) i pozwanego T. C. (00:02:06-00:05:51 – na rozprawie wyznaczonej na dzień 28 marca 2015 r.; 00:09:57-00:16:36 – na rozprawie wyznaczonej na dzień 20 maja 2015 r.) w charakterze strony, z opinii sporządzonej w formie pisemnej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. C. w dniu 7 kwietnia 2015 r. (k. 58-61), z opinii uzupełniającej sporządzonej w formie pisemnej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. C. w dniu 19 czerwca 2015 r. (k. 94-100), z ustnego wyjaśnienia opinii złożonych przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. C. na piśmie – na rozprawie wyznaczonej na dzień 23 września 2015 r. (00:01:49-00:12:36).

Sąd zważył, co następuje:

Wytoczone przez S. K. powództwo podlegało oddaleniu.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem o tym, na kim, w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W wyroku z dnia 9 stycznia 2001 r. (II CKN 1194/00, LEX nr 52375) Sąd Najwyższy wskazał, iż w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. Ponadto w myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

Do momentu udowodnienia faktów będących podstawą żądania ciężar dowodu z reguły spoczywa na powodzie.

W ocenie sądu Stanisław K. wymaganiom stawianym przez przytoczone wyżej przepisy procedury cywilnej i kodeksu cywilnego nie sprostał.

Ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny nie pozostawia wątpliwości, iż strony łączyła umowa mieszana, do której stosować należy przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania (strony, co jest bezsporne, uzgodniły, że pozwany dokona określonych napraw samochodu powoda i przechowa ten samochód do czasu jego odbioru). W wyroku z dnia 25 listopada 2004 r. (V CK 235/04, LEX nr 148150, Biul.SN 2005/4/13) Sąd Najwyższy wskazał bowiem, że umowa o oddaniu samochodu do naprawy jest umową mieszaną, do której stosować należy przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania; Sąd w składzie niniejszym pogląd ten podziela.

Do takiej konstatacji, dotyczącej nadto treści łączącego strony procesu stosunku prawnego i faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego, Sąd doszedł na podstawie uznanych za wiarygodne dowodów z zeznań złożonych przez świadków C. K. i M. U. oraz z przesłuchania powoda S. K. w charakterze strony.

Ponieważ przepis art. 328 § 2 k.p.c. wymaga, żeby uzasadnienie wyroku zawierało jedynie wskazanie przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej dowodom nie stanowiącym podstawy dokonanych ustaleń, przeto przedmiotowe uzasadnienie nie zawiera wyjaśnienia, z jakich przyczyn Sąd uznał dowody z zeznań świadków C. K. i M. U. oraz dowód z przesłuchania powoda S. K. w charakterze strony za wiarygodne i posiadające moc dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CSK 39/09, LEX nr 532155).

Takiego przymiotu Sąd odmówił natomiast dowodowi z przesłuchania pozwanego T. C. w charakterze strony – chociażby dlatego, że wynik tego dowodu pozostaje w sprzeczności z uznanymi przez Sąd za wiarygodne dowodami z zeznań świadków C. K. i M. U. oraz dowodem z przesłuchania powoda S. K. w charakterze strony za wiarygodne (w zakresie treści łączącego strony procesu stosunku prawnego), a nadto z dowodami z opinii sporządzonych w formie pisemnej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. C. (co do faktu nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego).

Jeżeli zatem umowę łączącą strony procesu potraktować jako umowę mieszaną, do której mają zastosowanie przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania, to z istoty sporu, który w niniejszej sprawie toczyli powód z pozwanym, wynika, że należy w pierwszym rzędzie do oceny łączącego ich stosunku prawnego i przysługującym im z tego stosunku roszczeń stosować przepisy umowy o dzieło.

Umowa o dzieło uregulowana w kodeksie cywilnym w art. 627 k.c., który stanowi, iż przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia.

W orzecznictwie i doktrynie przyjmuje się, że istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie z góry określonego, samoistnego, obiektywnie osiągalnego i subiektywnie pewnego, rezultatu ludzkiej pracy, mającego postać materialną lub

niematerialną, ale ucieleśnioną w jakimś nośniku (zob. wyrok Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 13 listopada 2013 r., II Ca 867/13, LEX nr 1715542).

Łącząca strony procesu umowa o treści przez Sąd ustalonej została zawarta przez pozwanego w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej (a zatem w zakresie przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie) z osobą fizyczną (z powodem), który zamówił dzieło będące rzeczą ruchomą, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową

Do umów zawartych do dnia 24 grudnia 2014 r. na podstawie art. 627¹ k.c. odpowiednie zastosowanie do tzw. konsumenckich umów o dzieło mają przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 141, poz. 1176 z późn. zm.), które dotyczą między innymi szczególnego reżimu odpowiedzialności za niezgodność towaru z umową [art. 4 tej ostatniej ustawy; zob. art. 51 ustawy z dnia 30 maja 2014 r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014 r., poz. 827 z późn. zm.)]. W związku z tym do konsumenckiej umowy o dzieło nie znajdują w tym okresie zastosowania art. 637 i 638 k.c. w zw. z art. 556–576 k.c., a także art. 577–581 k.c., dotyczące odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady dzieła oraz z tytułu gwarancji jakości.

Z okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy w sposób jasny wynika jednak, że poszkodowany (powód) co prawda kwestionował prawidłowość dokonanej przez przyjmującego zamówienie (pozwanego) naprawy, to jednakże nie zgłosił żadnego z żądań przewidzianych przez art. 8 ustawy z dnia 27 lipca 2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego.

Przepis art. 638 § 1 k.c. stanowi, iż do odpowiedzialności za wady dzieła stosuje się odpowiednio przepisy o rękojmi przy sprzedaży. Odpowiedzialność przyjmującego zamówienie jest wyłączona, jeżeli wada dzieła powstała z przyczyny tkwiącej w materiale dostarczonym przez zamawiającego.

Z kolei wedle regulacji z § 2 art. 638 k.c. jeżeli zamawiającemu udzielono gwarancji na wykonane dzieło, przepisy o gwarancji przy sprzedaży stosuje się odpowiednio.

Oprócz roszczeń z tytułu rękojmi i gwarancji, obejmujących usunięcie wad fizycznych rzeczy, dostarczenie rzeczy wolnej od wad, i oprócz roszczeń i uprawnień z tytułu rękojmi w postaci obniżenia ceny i odstąpienia od umowy, w przepisach kodeksu cywilnego o rękojmi i gwarancji unormowane są roszczenia o naprawienie szkody poniesionej wskutek istnienia wady (art. 566 § 1 i art. 579 k.c.). Roszczenia o naprawienie szkody ograniczają się do żądania zwrotu kosztów zawarcia umowy, kosztów odebrania, przewozu, przechowania i ubezpieczenia rzeczy oraz zwrotu dokonanych nakładów w takim zakresie, w jakim kupujący nie odniósł korzyści z tych nakładów. W przypadku gdy szkoda jest następstwem okoliczności, za które sprzedawca ponosi odpowiedzialność (art. 566 § 1 k.c.), kupujący poza wymienionymi roszczeniami odszkodowawczymi może dochodzić roszczeń na ogólnych zasadach odpowiedzialności kontraktowej [art. 471 i nast. k.c.; zob. nadto uchwałę Sądu Najwyższego Izba Cywilna i Administracyjna z dnia 30 grudnia 1988 r., III CZP 48/88, OSNC 1989/3/36, M.P.1989/1/6 – wytyczne w zakresie wykładni prawa i praktyki sądowej w sprawach rękojmi i gwarancji (art. 556-582 k.c.)].

Zgłoszone przez powoda do tegoż procesu żądanie i przywołane przez niego dla uzasadnienia tego żądania okoliczności faktyczne przesądzają, w ocenie Sądu, o takiej właśnie kwalifikacji prawnej zgłaszanego roszczenia.

Wedle regulacji z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania można dochodzić jednak tylko wówczas, gdy strony łączył umowny stosunek zobowiązaniowy, czyli wtedy, gdy istniała ważna umowa. Artykuł 471 k.c. nie znajdzie natomiast zastosowania w wypadku zawarcia umowy nieważnej, a naprawienia szkody powstałej w takich okolicznościach lub innego roszczenia można wówczas poszukiwać w oparciu o podstawy pozostające w

ramach innych reżimów odpowiedzialności (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 15 listopada 2001 r., III CKN 506/00, LEX nr 53103).

Jak już Sąd ustalił, strony procesu łączył umowny stosunek zobowiązaniowy – umowa mieszaną, do której stosować należy przepisy umowy o dzieło i umowy przechowania.

Przewidziana przez art. 471 k.c. odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. Odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Ciężar dowodu istnienia wyżej wymienionych przesłanek, faktu aktualizującego odpowiedzialność z art. 471 k.c., istnienia związku przyczynowego oraz powstania szkody, także w postaci utraconych korzyści, w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. W wyroku z dnia 19 lutego 2013 r. (I ACa 717/12, LEX nr 1314796) Sąd Apelacyjny w Lublinie wskazał, że „Na gruncie art. 471 k.c. to wierzyciela obciąża dowód niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, istnienia szkody w określonej wysokości oraz normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wyrządzoną wierzycielowi. Dopiero wykazanie tych trzech przesłanek aktualizuje potrzebę obrony dłużnika, który może wykazać, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi on odpowiedzialności. Nieudowodnienie przez wierzyciela którejkolwiek z trzech wymienionych wyżej przesłanek skutkować musi oddaleniem powództwa.”

Wierzyciel musi on zatem najpierw udowodnić istnienie ważnego zobowiązania o określonej treści, w stosunku do którego czyni dłużnikowi zarzuty jego naruszenia.

Posługując się dowodami z zeznań świadków C. K. i M. U., dowodem z przesłuchania powoda S. K. w charakterze strony, a nadto dowodami z opinii sporządzonych w formie pisemnej przez biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego mgr inż. S. C. powód (wierzyciel) wykazał, zdaniem Sądu, fakt nienależytego wykonania przez pozwanego (dłużnika) zobowiązania oraz istnienia normalnego związku przyczynowego między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej a szkodą wyrządzoną wierzycielowi; nie wykazał natomiast, w opinii Sądu, skutecznie istnienia szkody w określonej wysokości.

Wedle powszechnie aprobowanych poglądów doktryny i aktualnego w tej mierze orzecznictwa Sądu Najwyższego szkodą jest powstała wbrew woli poszkodowanego różnica między obecnym jego stanem majątkowym a tym stanem, jaki zaistniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (tak w szczególności Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 11 lipca 1957 r., 2 CR 304/57, OSN z 1958 r., Nr III, poz. 76, w orzeczeniu z dnia 22 listopada 1963 r., III PO 31/63, OSNCP z 1964 r., z. 7-8, poz. 128 oraz w wyroku z dnia 7 sierpnia 2003 r., IV CKN 387/01, LEX nr 141410; w najnowszym zaś orzecznictwie: w wyroku z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 177/07, LEX nr 440784).

Swoją obronę przed opisanym przez powoda w pozwie roszczeniem pozwany zakład oparł przede wszystkim na twierdzeniu, że zachował się zgodnie z treścią zaciągniętego zobowiązania, czyniąc przez to zadość oczekiwaniom swojego partnera w umowie (czyli że wykonał zobowiązanie należycie).

Z kolei strona powodowa swoje roszczenie skierowane w do tegoż procesu oparła na twierdzeniu, że pozwany jest zobowiązany spełnić na rzecz powoda świadczenie, polegające na zapłacie kwoty 2.660,00 zł (czyli kwoty dochodzonej w niniejszym procesie).

Tym samym powód stał na stanowisku, iż stosownym ekwiwalentem pieniężnym za szkodę wyrządzoną przez przyjmującego zamówienie pozwanego jest właśnie kwota 2.660,00 zł.

Przepis art. 363 § 1 k.c. stanowi, iż „Naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.”.

W ramach przysługującego na podstawie art. 363 § 1 k.c. wyboru powód żądał, aby naprawienie szkody przez pozwanego nastąpiło przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej.

Jak już wyżej Sąd wskazał, przedmiotem sporu przede wszystkim zakres szkody wyrządzonej przez przyjmującego zamówienie pozwanego; tym samym przedmiotem sporu stała się również wielkość odszkodowania.

Jak już Sąd wskazał, zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne, zaś w procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu; ponadto w myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W celu poczynienia ustaleń w co do zakresu szkody i wielkości świadczenia pieniężnego należnego poszkodowanemu Sąd dopuścił i przeprowadził – na wniosek pełnomocnika powoda zgłoszony na rozprawie wyznaczonej na dzień 11 lutego 2015 r. – dowód ze sporządzonej w formie pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej S. C. (na rozprawie wyznaczonej na dzień 18 marca 2015 r.; zlecenie biegłemu w celu ustalenia, czy w przypadku istnienia braków wyposażenia pojazdu oznaczonych przez powoda w pozwie było możliwe uruchomienie pojazdu, a następnie wjechanie nim na lawetę, miało służyć jedynie dokonaniu oceny wiarygodności dowodów, zaferowanych przez powoda w celu wykazania, iż pozwany nie zachował się zgodnie z treścią zaciągniętego zobowiązania).

W opinii opatrzonej datą 7 kwietnia 2015 r. biegły ustalił, że analiza materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy nie pozwoliła mu na ustalenie wartości szkody wyrządzonej przez pozwanego w mieniu powoda; była zatem owa opinia nieprzydatna dom orzekania o przedmiocie niniejszego procesu.

Po uzupełnieniu postępowania dowodowego, w tym i wskutek zastrzeżeń do sporządzonej w dniu 7 kwietnia 2015 w formie pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego i techniki samochodowej S. C., zgłoszonych przez ustanowionego przez powoda adwokata w piśmie procesowym z dnia 23 kwietnia 2015 r., Sąd postanowieniem wydanym na rozprawie wyznaczonej na dzień 20 maja 2015 r. dopuścił dowód ze sporządzonej w formie pisemnej opinii uzupełniającej tego biegłego sądowego – w celu ustalenia, po uprzednim przeprowadzeniu oględzin przedmiotowego pojazdu i uzyskaniu w Starostwie (...) danych dotyczących tego pojazdu, wynikających z prowadzonego stosownego rejestru pojazdów, wartości szkody wyrządzonej w mieniu powoda.

W opinii uzupełniającej z dnia 19 czerwca 2015 r. biegły wskazał, że i przy zastanej w tej dacie zawartości materiału dowodowego nie jest w stanie oszacować wartości szkody wyrządzonej w mieniu powoda.

Biegły wskazał przy tym, po uprzednim zreferowaniu wyników przeprowadzonych przez niego w dniu 17 czerwca 2015 r. oględzin pojazdu, że w kontekście powszechnie aprobowanego w orzecznictwie sądów powszechnych definicji szkody kluczowe znaczenie dla ustalenia zakresu szkody, a tym samym i wielkości świadczenia pieniężnego należnego poszkodowanemu, mają warunki i przedmiot umowy zawartej między stronami sporu. Tymczasem dotychczas umowę zawartą między powodem i pozwanym przedstawiano bardzo ogólnikowo. Nie sprecyzowano, kto i jakie obowiązki miał względem drugiej strony (np. co do ceny robocizogodziny, sposobu płatności, terminów, formalnego udokumentowania usługi); nie sprecyzowano umówionego zakresu prac; nie sprecyzowano, kto miał podejmować kluczowe decyzje (np. co do zakupu części zamiennych, weryfikacji zespołów pojazdu). S. C. wskazał nadto, iż stan pojazdu, który pozwany miał naprawić, nie został opisany i udokumentowany, np.

fotografiami. Brak jest też szczegółowych danych o zakresie jego uszkodzeń i o stanie elementów nieuszkodzonych czy kompletacji wyposażenia. Podniósł też, że skoro powód domaga się

zwrotu kosztów między innymi zbiornika benzyny, gazu, bagnetów i „starego” nadwozia, to do oszacowania ich wartości niezbędne jest ustalenie stanu oraz stopnia zużycia poszczególnych elementów (np. czy zbiornik benzyny i bagnet nie były uszkodzonego wskutek kolizji, jaki był „termin ważności” zbiornika gazu, czy nadwozie „nowe” zakupiono jako „surowe”, czy też z jakimiś elementami wyposażenia, których odpowiedniki mogłyby wówczas pozostać w nadwoziu „starym”).

Biegły zwrócił nadto Sądowi i obu stronom sporu na formalną stronę zastanej przez niego sytuacji – w chwili obecnej, a zatem i w chwili odbioru auta przez powoda od pozwanego, stan faktyczny nie odpowiadał (i nie odpowiada obecnie) zapisom zamieszczonym w dowodzie rejestracyjnym, bowiem wcześniej, tj. przed naprawą wykonaną przez pozwanego samochód o numerze rejestracyjnym (...) był przyporządkowany do auta o numerze VIN (...), natomiast po tej naprawie zmienił się numer VIN na (...). Wskazał przy tym, iż z oczywistych względów sytuacja taka nie może mieć miejsca i z pewnością wymaga wyjaśnienia oraz formalnego uporządkowania (jeżeli w ogóle będzie to możliwe). Ponieważ zabiegi takie będą związane z kosztami i problemami formalnymi (np. akta sprawy nie zawierają tytułu własności powoda do nadwozia/pojazdu o nr VIN (...)), to zachodzi też konieczność ustalenia, kto jest odpowiedzialny za taki stan rzeczy – czy wynika on z czynności powoda i nie ma wpływu na wartość szkody przez niego doznanej, czy wynika on z czynności pozwanego i wpływa to wówczas na wartość szkody doznanej przez powoda. Również z tego powodu obecnie biegły widział możliwości oszacowania wartości szkody powstałej w mieniu powoda.

Owe ustalenia i wnioski zostały w całej rozciągłości podtrzymane przez biegłego w ustnych wyjaśnieniach do tejeż, złożonych na rozprawie wyznaczonej na dzień 23 września 2015 r.

Dokonując oceny omawianego dowodu – w kontekście wymagań art. 328 § 3 k.p.c. – Sąd stanął stanowisku, że w opinii uzupełniającej opatrzonej datą 19 czerwca 2015 r. biegły w sposób profesjonalny i przekonujący wskazał przyczyny (mankamenty z zakresu postępowania dowodowego), z powodu których nie jest w stanie przy zastanej w tej dacie zawartości materiału dowodowego oszacować wartości szkody wyrządzonej w mieniu powoda; prezentowany przez biegłego S. C. sposób dojścia do zamieszczonych w opinii ustaleń i wniosków nie budzi żadnych zastrzeżeń Sądu co do zgodności tego procesu zasadnymi logiki (logicznego rozumowania), wiedzy powszechnej i doświadczenia życiowego; nie budzi też, w ocenie Sądu, jakichkolwiek wątpliwości poziom wiedzy biegłego, przedstawione przez niego podstawy teoretyczne opinii, czy sposób motywowania oraz stopień stanowczości wyrażonych w opinii wniosków; opinia uzupełniająca złożona do sprawy przez tegoż biegłego nie zawiera wreszcie braków czy sprzeczności i wyjaśnia istotne okoliczności (w kontekście niemożności wydania opinii zgodnej z oczekiwaniami strony powodowej).

Jak się wydaje, przedstawione przez biegłego S. C. w opinii uzupełniającej ustalenia i wnioski nie były w istocie przez stronę powodową kontestowane, czego dowodem jest zgłoszenie przez ustanowionego przez powoda adwokata w piśmie procesowym z dnia 1 października 2015 r. – po uprzednim cofnięciu wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka P. K. – wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. M..

Opinia biegłego nie może być weryfikowana, a zwłaszcza dyskwalifikowana, bez posłużenia się wiedzą specjalistyczną (tak Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 15 września 2015 r., I ACa 340/15, LEX nr 1808657).

Ustanowiony przez powoda adwokat nie zgłosił jednak wniosku o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dalszej opinii biegłego tej samej specjalności.

Zgłoszony przez pełnomocnika powoda w piśmie procesowym z dnia 1 października 2015 r. wniosek o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka J. M. Sąd pominął – jako oczywiście spóźniony (art. 207 § 6 k.p.c.). Strona powodowa nie podjęła przy tym próby uprawdopodobnienia, że nie zgłosiła tego wniosku w pozwie bez swojej winy; uwzględnienie tego spóźnionego, w opinii Sądu, dowodu spowodowałoby zwłokę w rozpoznaniu sprawy, zaś innych wyjątkowych okoliczności w rozumieniu przepisu art. 207 § 6 k.p.c. Sąd w okolicznościach tejże sprawy nie dopatrzył się.

Działając zatem w ramach swobodnej oceny dowodów – zakreślonych wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według

których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego – Sąd stanął na stanowisku, że powód S. K. nie wykazał skutecznie istnienia szkody w określonej wysokości i dlatego na podstawie przywołanego już wyżej przepisu z art. 6 k.c. powództwo oddalił.

O kosztach procesu Sąd orzekł zaś w oparciu o dyspozycję art. 98 § 1 i 3 k.p.c. – w punkcie II sentencji wyroku, zgodnie z wywiedzioną z § 1 art. 98 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powód przegrał spór w 100%, zatem to na nim ciąży obowiązek zwrotu pozwanemu wszystkich poniesionych kosztów, na które składały się: opłata skarbową od udzielonego przez T. C. pełnomocnictwa w kwocie 17,00 zł, a nadto należne pozwanemu koszty zastępstwa procesowego w wysokości 600,00 zł, ustalone na podstawie regulacji z § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jednolity: Dz. U. z 2013, poz. 461 z późn. zm.).

Rozstrzygnięcie zamieszczone w punkcie III sentencji wyroku znajduje zaś oparcie w art. 84 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 z późn. zm.)._